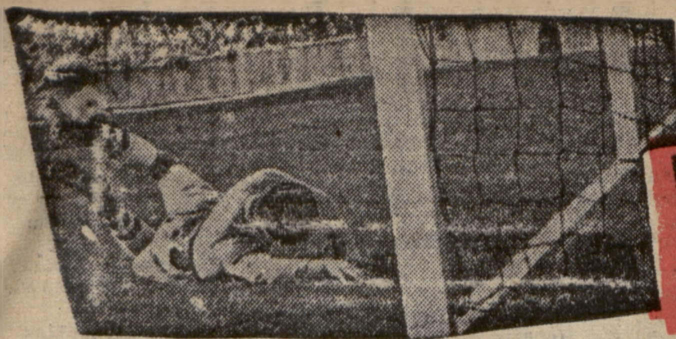
Rok III. Kraków, poniedziałek, 23 stycznia 1950 r. Nr 4 (103)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Pierwszy kontakt z hokeistami czechosłowackimi przyniósł nam wysokie porażki

Pierwsze występy naszych hokeistów przeciw zagranicznemu przeciwnikowi zakończyły się niepowodzeniem.

Nasi czołowi hokeiści zmierzyli się w sobotę i w niedzielę z drużyną Vitkowice-Zelezarny, wiceleaderem ligi czechosłowackiej i ponieśli dwie dwucyfrowe porażki

W pierwszym dniu drużyna Vitkowice Zelezarny występująca jako reprezentacja hutników CSR, rozgromiła naszą Stal, wzmocnioną czołowymi zawodnikami innych okręgów 13:0, w drugim dniu w meczu z reprez. Katowic Czechosłowacy wygrali 11:4.

Wyniki te są najlepszą klasyfikacją polskiego hokeja, który jest nadal bardzo słaby i nie stanowi żadnej europejskiej klasy. Dopiero przez jak najczęstsze kontakty z drużynami zagranicznymi, a zwłaszcza z zespołami czechosłowackimi, które są od nas o dwie klasy lepsze, możemy z czasem osiągnąć taki poziom, że będziemy uzyskiwać sukcesy nad naszymi dzisiejszymi zwycięzcami.

Musimy się uczyć i szkolić naszych najmłodszych zawodników, którzy są naszą przyszłością i których na szczęście mamy pod dostatkiem.

KATOWICE (Tel. wł.) Sobotni występ czołowej czechosłowackiej drużyny hokejowej Vitkovice Zelezarny wywołał ogromne zainteresowanie w Katowicach, gromadząc na Torkacie 8 tys. widzów, a drugie tyle nie dostawszy biletów, czekało przed bramą wejściową na wynik meczu.

Goście czescy prowadzący do wczoraj w czechosłowackiej lidze hokejowej, poszczycić się mogą zwycięstwem nad LTC Praga, oraz wynikiem remisowym uzyskanym przed kilkunastu dniami z doskonałą drużyną kanadyjskich zawodowców — Harringay Racers.

Pierwszy występ Czechów odbył się pod firmą **„Reprezentacji Hutnictwa Czechosłowackiego"** a przeciwnikiem ich był zespół hutników Stali zasilony **Palusem, Więckiem i Burdą oraz Masełką.**

Zespół ten nie był równorzędnym przeciwnikiem dla Czechów, którzy w efekcie odnieśli **dwucyfrowe zwycięstwo 13:0 (1:0, 3:0, 9:0).**

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w składach:

HUTNICY C. S. R.:

Nachtmiller, Osmera, Sumlansky, Pawlik, Otto, Blazek, Bouzek, Bubnik, Pątkiewicz, Stanek, Sobek i Garstka.

HUTNICY POLSKI:

Węgrzyn, Więcek, Kmiciński, Peter, Skarżyński I, Jasiński, Skarżyński II, Zając, Palus, Burda, Masełko, Bogdoł, Wadowski, Wycisk.

(Dokończenie na str. 3)

Liga hokejowa

w Krakowie
Cracovia—Gwardia 7:0

W Łodzi
ŁKS—AZS Poznań 8:0
Górnik Janów—Włókniarz Zgierz 4:2

W Bydgoszczy:
KTH—Gwardia Bdg. 19:3

W Mysłowicach:
Piast—Górnik Mysłowice 3:3
Piast—Górnik Mysłowice 4:2

W Warszawie:
Legia—Len (Wałbrzych) 17:0

Hokej w Czechosłowacji



Hokeiści CSR przygotowują się pilnie do mistrzostw świata w Londynie, rozgrywając szereg sparringowych spotkań. Na zdjęciu doskonały obrońca czechosłowacki Hajny walczy o krążek z atakującym napastnikiem „Teamu B".

Liga hokejowa na pełnych obrotach

Wysokie zwycięstwa faworytów

Dzięki „Torkatowi" i mroźnej pogodzie, udało się przeprowadzić również drugą kolejkę mistrzostw hokejowych, która pozwoliła wyłonić kilku półfinalistów. Są nimi: **Cracovia, Związkowiec KTH Górnik Janów oraz Piast cieszyński.** Na resztę poczekamy, gdyż nie zdążono w ub. tygodniu rozegrać pierwszych meczów jak również rozegrać jeszcze drugiej kolejki.

Z wyznaczonych spotkań nie doszedł do skutku jedynie rewanżowy mecz **Kolejarz (Toruń)—Stal (Siemianowice),** który odbędzie się dziś tj. w poniedziałek w Toruniu, oraz spotkanie Polonia Bytom—Stal (Katowice). Mecz ten rozegrany zostanie we środę.

KTH gromi Gwardię Bydg. 19:3 (7:0, 4:1, 8:2)

BYDGOSZCZ (tel. wł.). Związkowiec KTH, wyjechał do Bydgoszczy pod złym auspicjami. Oto bowiem komunikat z Warszawy podał już przed meczem, że za pierwsze spotkanie pomiędzy tymi zespołami **Gwardia bydgoska otrzymała walkower 5:0 gdyż bramkarz Szlendak nie był zgłoszony dla KTH.**

Wobec tego KTH, musiało wygrać co najmniej 6:0 chcąc dojść do półfinału. Kryniczanie nie tylko, że wygrali ale wygrali grubo więcej, gromiąc gwardzistów 19:3.

Już w pierwszej tercji kryniczanie narzucili tak szalone tempo, że przeciwnik nie miał nic do powiedzenia. Nawet tacy rutyniarze jak Godlewski i Kolm, byli zaskoczeni szybkością jaką narzucili goście.

Druga tercja prowadzona była już w nieco zwolnionym tempie, gdyż kryniczanie oszczędzali się na ostatnią tercję. W tej też tercji gwardziści zdobyli swój pierwszy punkt.

Ostatnia tercja była pokazem dobrego hokeja. KTH znowu narzuciło bardzo silne tempo, tak — że gospodarze nawet nie spostrzegli się kiedy dostali kilka bramek. Gwardia podjęła jednak tempo, i zdobyła dwie bramki z winy obrony, która za długo przetrzymywała krążek.

Ostatnie jednak minuty należały znów do kryniczan, którzy zademonstrowali w Bydgoszczy bardzo dobry hokej i zasłużyli — nie tylko na tak wysokie zwycięstwo — lecz również na uznanie 5 tysięcznej publiczności Bydgoszczy.

Bramki zdobyli: **Csorich 7, Lewacki 5, Janiczek 3, Prorok i Nowak po 2. Dla Gwardii Godlewski Gwardii Godlewski i Kolm.**

Na wyróżnienie z KTH zasługuje **bardzo dobrze grający Csorich i Lewacki oraz Janiczek i Nowak. Z Gwardii Godlewski i Kolm.**

Górnik (Mysłowice) — Ogniwo- Piast (Cieszyn) 3:3 (2:2, 1:0, 0:1)

MYSŁOWICE (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo ligi hokejowej rozegranym w ubiegłą sobotę w Mysłowicach **tamtejszy Górnik zremisował z Piastem Cieszyn 3:3 (2:2, 1:0, 0:1).**

Goście byli zespołem lepszym, lecz wynik remisowy należy zapisać na konto nieudolności strzałowej napastników, którzy nie potrafili przewagi swojej w polu uwidocznić cyfrowo.

Górnicy nastawieni byli raczej na defensywę, atakowali z przebojów — w efekcie czego zdobyli 3 bramki.

(Dokończenie ze str. 3)

LTC znowu na czele

PRAGA (obsł. wł.) W Pradze rozegrano dalszy mecz o mistrzostwo ligi hokejowej, w którym drużyna **L. T. C. pokonała Zidenice w stosunku 9:6 (1:1, 4:1, 4:3).**

Po zwycięstwie tym drużyna **LTC** znajduje się znowu na pierwszym miejscu **w tabeli**, mając za sobą **Vitkovice Zelezarny** oraz drużynę **A. T. K.**

Czechosłowaccy łyżwiarze w ZSRR

WARSZAWA. Pięciu łyżwiarzy czechosłowackich i dwie zawodniczki wyjedzie w przyszłym tygodniu do Moskwy, gdzie będą trenowali jazdę szybką. Razem z zawodnikami i zawodniczkami radzieckimi, dwu najlepszych łyżwiarzy: Hanzlik i Kolar uda się po tygodniowym treningu w ZSRR **na mistrzostwa Europy do Helsinek**, a następnie wezmą oni udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w **Eskilstuna (Szwecja).**

Obie zawodniczki czechosłowackie: Hanzlikove i Vavrova będą się przygotowywać, wraz z łyżwiarkami radzieckimi **do mistrzostw Europy w jeździe szybkiej.**

„Chudy" rok Ruchu w lidze

Lawirujący między grupami: środkową i spadkową, stale zagrożony degradacją z ekstraklasy, nie był w roku ubiegłym chorzowski Ruch tym zespołem, przed którym drżeli w innych latach wszyscy przeciwnicy

Zajęcie ósmego miejsca w końcowej tabeli jest nawet do pewnego stopnia „sukcesem" drużyny chorzowskiej, **która przez cały niemal przeciąg rozgrywek zajmowała dziewiąte lub dziesiąte miejsce, będąc w końcowej fazie walk poważnym kandydatem do spadku.**

Dopiero ładny finisz ukoronowany remisem z Gwardią i zwycięstwem nad poznańskim Kolejarzem, **zabezpieczył egzystencję Ruchu do roku następnego.**

Dużo jest powodów składających się na wyeliminowanie Ruchu z drużyn walczących o mistrzostwo. Najistotniejszym bodajże jest zastraszający **brak ambicji u wszystkich piłkarzy zespołu chorzowskiego i długotrwała kontuzja najlepszego piłkarza Ruchu — Cieślika.**

RUCH TRACI POŁOWĘ SWEJ WARTOŚCI GDY NIE GRA CIEŚLIK

Ten fakt został już dawno stwierdzony. Mały łącznik Ruchu, który doznał dotkliwej kontuzji w meczu przeciw Rumunii w maju ub. roku, i który zmuszony był do długotrwałego pauzowania. **Po ponownym powrocie na boisko grał znacznie słabiej,** a jego koledzy nigdy nie wysilali się zbytnio by współzawodniczyć z Gerardem w osiągnięciu jak najlepszych rezultatów i w zdobywaniu bramek.

Słaba forma Cieślika — to utrata dwóch punktów przez Ruch i to nawet na swoim boisku gdzie do niedawna niepodobna było „urwać" punkt lub dwa chorzowianom.

Dobry dzień łącznika Ruchu dawał ślązakom zwycięstwo.

I tak **od porażki do zwycięstwa lub remisu kroczył w ubiegłym sezonie pięciokrotny mistrz Polski,** jedyny rywal mistrzowskich drużyn krakowskich w pierwszych po wojnie rozgrywkach ligowych w roku 1948, gdzie uplasował się ostatecznie na trzeciej pozycji.

DOROBEK RUCHU

W zeszłorocznych rozgrywkach **Ruch zdobył wszystkie cztery punkty tylko na Górniku-Szombierkach, przy czym zwycięstwo 6:1 odniesione w drugiej rundzie było najwyższym jakie „chemicy" odnieśli w ub. roku w rozgrywkach ligowych.**

Po dwa punkty zdobyli ślązacy na: Cracovii, Kolejarzu, AKS-sie, Warcie, Legii i Lechii; jeden punkt „urwali": Gwardii, Polonii warszawskiej i bytomskiej.

Oddali natomiast cztery punkty ŁKS-owi, przegrywając u siebie 2:3, i w Łodzi 0:2.

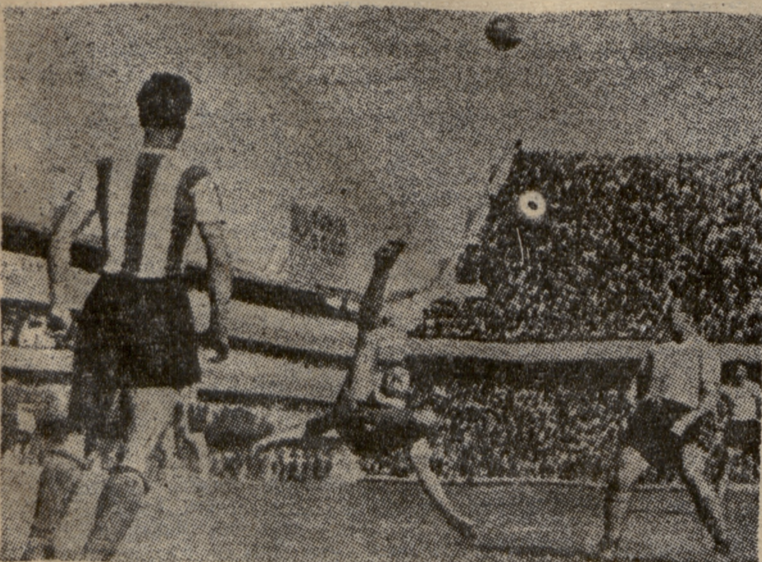
Najlepszy zawodnik Ruchu Cieślik **zdobył z 42 strzelonych przez Ruch bramek — 17, zajmując w tabeli najlepszych strzelców trzecie miejsce po Aniole i Łęczu.**

Oprócz Cieślika, najwartościowszym graczem drużyny śląskiej był prawy pomocnik Suszczyk, wieloletni reprezentant barw Polski

Do reprezentacji powoływany był jeszcze: Alszer, który jednak podobnie jak i w zespole klubowym wykazywał nierówną formę.

Za kilka tygodni zobaczymy czy kryzys, jaki przechodził w roku ubiegłym Ruch był zjawiskiem przejściowym, czy też w tegorocznych walkach o punkty ligowe Ruch znów odegra taką samą rolę jak w ubiegłym sezonie.

Temperament argentyński!



Gra w piłkę nożną w krajach Południowej Ameryki oznacza się ogromną szybkością i żywiołowością. Nie rzadko na boiskach argentyńskich widzimy tego rodzaju fragmenty, jakie ilustruje powyższe zdjęcie. (Artykuł o piłkarstwie argentyńskim podajemy wewnątrz numeru).

Pingpongiści przegrywają w Rumunii 5:0

BUKARESZT (obsł. wł.). Rozegrany w Bukareszcie pierwszy w tym roku międzypaństwowy mecz w tenisie stołowym Rumunia—Polska, **zakończył się naszą porażką w stosunku 0:5.** Reprezentacja Polski osłabiona była brakiem Widery zamiast którego grał Otręba.

Będziemy oglądali dobry hokej w Krakowie

Sportowy Kraków lubi ładny i na dobrym poziomie stojący hokej. Dowodem tego są tłumy widzów na pierwszym meczu Cracovia-Gwardia. Dużo lepsze mecze zobaczymy w Krakowie w najbliższych dniach. **Oto już 24 stycznia (wtorek) Cracovia gra towarzyskie spotkanie ze Stalą katowicką o godzinie 18.**

W dniu 30 stycznia zobaczymy hokej w najlepszym wydaniu, bo na lodowisku Cracovii grać będzie drużyna:

Vitkowice Zelezarny z Cracovią pogromczyni drużyny PZHL w Katowicach.

Jubileusz sekcji hokejowej Cracovii, został znowu odłożony na kilkanaście dni aż do 10 lutego. **W dniu tym Cracovia grać będzie z AC Stadion Budziejowice a w następnym dniu rewanż.**

Cracovia Ib — Gwardia Ib 7:2 (2:0, 3:0, 2:2)

W Krakowie rozegrano pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo KOZHL w klasie A, pomiędzy rezerwami ligowych drużyn Cracovii i Gwardii, **zakończony zwycięstwem Cracovii 7:2.**

Dobrze się stało, że mecz ten doszedł do skutku, albowiem mistrzostwa te ruszą wreszcie ze startu. Należałoby jeszcze nakazać rozegranie dalszych spotkań na prowincji.

Obie drużyny wystąpiły do tego meczu mocno naszpikowane zawodnikami ligowych drużyn, gdyż w Cracovii grał **Roch-Kowalski i bracia Kopczyńscy, w Gwardii zaś Kowalski II, Piekarz i Gołąbek.**

Gra stała na niezłym poziomie i była dość ciekawą. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Korzeniak 3, Roch-Kowalski 2 oraz Kopczyński II i Masaczyński. Dla Gwardii Kowalski II i Piekarz.**

Sędziował dobrze p. Wójcik. Widzów 500.

Niespodzianki ligi koszykowej

Cracovia zwycięża Wartę

Ostatnia niedziela rozgrywek w lidze koszykowej przyniosła kilka niespodzianek. **Należy tu przede wszystkim porażka dotychczasowego vice-leadera ligi — łódzkiej Spójni w spotkaniu z Kolejarzem Ostrów.**

Również koszykarze Cracovii odnieśli niespodziewane zwycięstwo, wygrywając z poznańską Wartą. W drugim meczu Cracovia uległa jednak Kolejarzowi.

W Krakowie gościła drużyna łódzkiego Włókniarza, ponosząc w spotkaniach z miejscowym AZS-em i Gwardią dwie porażki.

W Gdańsku Spójnia zwyciężyła toruńskiego Kolejarza, w Warszawie AZS wygrał ze świętochłowicką Stalą.

Niedzielne wyniki zmieniły układ drużyn w czołówce tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

1. Spójnia Gdańsk	10	9	430:344
2. Kolejarz Poznań	12	9	561:474
3. AZS Warszawa	11	8	538:421
4. Spójnia Łódź	10	8	582:489
5. Gwardia	10	6	390:342
6. Warta	12	6	497:510
7. Kolejarz Ostrów	11	5	298:377
8. Włókniarz	11	4	528:536
9. Kolejarz Toruń	12	3	539:577
10. AZS Kraków	10	3	322:394
11. Cracovia	9	2	333:374
12. Stal	10	1	373:433

AZS—WŁÓKNIARZ (Łódź) 50:48 (26:25)

Spotkanie miało bardzo zacięty przebieg. Początkowo prowadzili akademicy, **następnie** jednak łodzianie wyrównują by po przerwie uzyskać przewagę **siedmiu** punktów. Od tego momentu słabe poprzednio tempo gry wzrasta i akcje obu drużyn stają się teraz szybsze.

AZS nadrabia różnicę punktową i ponownie obejmuje prowadzenie. Na minutę przed końcem stan meczu opiewał 47:47. **O zwycięstwie akademików zadecydował w tym momencie kosz zdobyty przez najlepszego gracza miejscowych, Kozdrója.**

W drużynie akademickiej, w której wszyscy gracze zagrali w tym spotkaniu bardzo ambitnie, motorem wszelkich akcji ofensywnych był Kozdrój, zdobywca 34 punktów. Dalsze punkty dla AZS uzyskali: **Obuchowicz 6, Łysakowski 4, Lipiński 3, Wołowiec 2 i Kowalski 1.**

Dla gości strzelcami koszy byli: **Barszczewski 28, Żyliński 6, Liminowicz i Kakiet po 5 oraz Maciejewski 4.** Zawody prowadzili pp. **Wysocki i Kowalewski** (Warszawa).

GWARDIA (Kraków)—WŁÓKNIARZ 54:36 (25:18)

Gwardziści obejmują inicjatywę od początku spotkania powiększając następnie stale różnicę punktową. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: **Dąbrowski, Arlet i Paszkowski.** U pokonanych najlepiej wypadli **Barszczewski i Żyliński.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Dąbrowski 21, Paszkowski 11, Arlet 7, Kowalówka 6, Hegerle 5, oraz Wójcik i Krakowski po dwa.**

Dla Włókniarza: **Barszczewski 10, Maciejewski i Wojciechowski po 6, Kozłowski 9, Żyliński i Liminowicz po dwa, Kakiet 1.**

Sędziował: pp. **Wysocki i Kowa-**

KOLEJARZ POZNAŃ — CRACOVIA 45:32 (17:14)

Do przerwy gra równorzędna, po pauzie jednak przewagę mieli Kolejarze, wygrywając spotkanie.

SPÓJNIA (GDAŃSK) — KOLEJARZ (TORUŃ) 47:38 (27:15)

Rozegrane w Gdańsku spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo gospodarzom.

AZS WARSZAWA — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 66:30 (36:10)

Wysokie zwycięstwo **akademików** warszawskich, którzy przewyższali zespół śląski pod każdym względem.

KOLEJARZ (OSTRÓW) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 39:35

Niespodziewana porażka koszykarzy łódzkich. Gospodarze zagrali w tym spotkaniu nadzwyczaj ambitnie, co przyniosło im w rezultacie cenne zwycięstwo.

CRACOVIA—WARTA 30:29 (14:11)

Po zaciętej grze zawody przyniosły nieznaczne zwycięstwo drużynie krakowskiej. Cracovia zagrała b. ambitnie i ofiarnie, górując nad przeciwnikiem szybkością oraz dyspozycją strzałową. W zespole zwycięzców wyróżnili się: **Pacuła, Łudzik i Ciesielski.**

Ogólnopolskie mistrzostwa szermiercze Krakowa

(Mr.) **W ub. sobotę i niedzielę** odbyły się w Krakowie, **trzecie po wojnie** ogólnopolskie **mistrzostwa Krakowa w szermierce** w których wzięło udział **65 zawodników, reprezentujących 13-cie klubów z całej Polski.**

Rozegrano trzy konkurencje męskie: floret, szpadę i szablę oraz floret kobiet. Oprócz tej ostatniej konkurencji poziom zawodów był zadawalający, a **najładniejszą walkę stoczyli Sobik i Czajkowski we florecie.**

W szabli zobaczyliśmy zupełnie młodych zawodników, wykazujących wcale dobry poziom z którymi „stare asy" miały wiele kłopotu w ćwierćfinałach.

Na uwagę zasługuje duży sukces szermierzy krakowskich, z których 5 zakwalifikowało się do finału w szpadzie.

Całość imprezy, którą zorganizował krakowski klub Budowlani, **wypadła bardzo dobrze i zgromadziła wiele publiczności.**

Poniżej podajemy wyniki techniczne:

FLORET MĘŻCZYZN:

Na planszy stanęło 24 florecistów i jak już zaznaczyliśmy, **najładniej walczyli Sobik i Czajkowski,** podczas gdy **pozostali stanowili zupełnie wyrównaną klasę.** Krakowianie Czajkowski, Sołtan i Przeździecki zajęli **we finale** czołowe miejsca.

Pierwsze miejsce zajął Sobik (Stal Katowice) uzyskując we finale 4 zwycięstwa, przed Czajkowskim (Budowlani Kraków) — 3 zwycięstwa i Sołtanem (Budowl.) 2 zwyc.

Sobik przegrał tylko jedną walkę z dobrze zapowiadającym się warszawianinem Pawłowskim, który uplasował się na piątej pozycji.

FLORET KOBIET:

Konkurencja ta wypadła słabo. Nie przyjechały bowiem najlepsze nasze florecistki: **Nawrocka i Markowska z Warszawy oraz Liszkowska ze Śląska.**

Skupieniówna z Katowic, mimo że zajęła pierwsze miejsce uzyskując 6 zwycięstw, nie zachwyciła stylem walk. Drugie miejsce zajęła **Kurek (Budowlani Kraków) — 4 zwyc., trzecie miejsce Czajkowska (Budowl. Krak.) — 4 zwyc.**

SZPADA MĘŻCZYZN:

W finale Kraków był reprezentowany przez 5 zawodników, którzy zajęli drugie, czwarte, piąte, szóste i ósme miejsce. **Do finału nie zakwalifikowali się znani zawodnicy, mistrz i wicemistrz Polski, Mroczek i Fokt — oraz reprezentant Polski Nawrocki, co stanowi dużą niespodziankę zawodów.**

Zawody w tej dyscyplinie odbywały się przy pomocy aparatu elektrycznego, który działał bardzo dobrze, natomiast denerwujące były defekty szpad, co fatalnie wpływało na przebieg walk.

Wyniki końcowe w tej konkurencji:

1) Sobik (Stal Katowice) — 7 zwycięstw.

2) Czyżowski (Budowl. Kr.) — 5 zwycięstw.

3) Laskowski (Legia Warsz.) — 4 zwycięstw.

SZABLA MĘŻCZYZN:

Na 48 startujących, po 8 eliminacjach i 4 półfinałach do finału **zakwalifikowali się,** trzej zawodnicy Krakowa, trzej Warszawy, Sobik ze Stali katowickiej i Twardokęs **MKS Katowice.**

1) **Sobik** (Stal Kat.) 6 zwyc. I miejsce **uzyskał po walce dodatkowej z** Wójcickim.

2) **Wójcicki (Legia Warsz.) 6 zwycięstw.**

3) **Przeździecki (Budowl. Krak.) 5 zwyc.**

Zawody **zakończono w niedzielę o godz. 23.**

Z meczu hokejowego rezerw Gwardii i Cracovii



Rozgrywki o mistrzostwo kl. A KOZHL zostały zainaugurowane w niedzielę meczem Cracovia Ib—Gwardia Ib, który przyniósł zwycięstwo hokeistom Cracovii Ib w stosunku 7.2. Na zdjęciach dwa fragmenty z meczu.

Druga liga bokserska

W spotkaniach o mistrzostwo drugiej ligi bokserskiej drużyny poznańskie: Warta i Kolejarz odniosły zwycięstwa nad zespołami wrocławskimi.

Warta pokonała Stal 11:5 a Kolejarz wygrał z Ogniwem 12:4.

Cracovia poniosła w Łodzi wysoką porażkę, przegrywając z ŁKS 0:16.

Po tych spotkaniach tabela drugiej ligi bokserskiej przedstawia się następująco:

1. Warta	7	11	67:45
2. Stal Wrocław	7	9	61:49
3. ŁKS Włókniarz	7	8	86:26
4. Kolejarz Poznań	7	4	52:70
5. Ogniwo Wrocław	6	4	39:55
6. Cracovia	6	2	23:73

ŁKS — CRACOVIA 16:0

ŁÓDŹ. Pięściarze Cracovii nie mieli nic do powiedzenia w meczu z ŁKS, przegrywając wszystkie walki. Należy jednak dodać, że krakowianie walczyli pechowo i dwa spotkania przegrali przez techn. ko., a jedną walkę **Rapacz — Wieczorek wygrał zawodnik** krakowski. Była to jednak walka towarzyska, gdyż Rapacz miał niedowagę.

Mimo wysokiej porażki goście pozostawili w Łodzi dobre wrażenie, walczyli bowiem ambitnie i fair. Zawodom przyglądało się 4 tysiące widzów.

WARTA — STAL (Wrocław) 11:5

POZNAŃ. Mecz ten był decydującym dla obu zespołów, gdyż zwycięzca zabezpieczał sobie pierwszą lokatę i tytuł mistrza drugiej ligi. **Warta wygrała zasłużenie** będąc **zespołem lepszym od wrocławian.**

KOLEJARZ (Poznań) — OGNIWO (Wrocław) 12:4

WROCŁAW. W meczu bokserskim o mistrzostwo II ligi PZB Kolejarz (Poznań) pokonał miejscowe Ogniwo 12:4. W ramach meczu doszło do ciekawego pojedynku między **Kazimierczakiem (Kolejarz) a Kotasiem (Ogniwo), zakończonego zasłużonym zwycięstwem Kazimierczaka.** Ciekawą walkę stoczono w wadze lekkiej, w której **Miszczuk (Ogniwo) pokonał na punkty Wytyka.**

Kalbarczyk po raz 21 mistrzem Polski w jeździe szybkiej

ZAKOPANE (tel. wł.) — W dniu dzisiejszym zakończono mistrzostwa łyżwiarskie w jeździe szybkiej. W kategorii panów po raz 21 mistrzem Polski **został** inż. Kalbarczyk, główny organizator mistrzostw i wychowawca łyżwiarzy:

WYNIKI:

1.500 m kobiety:
1. Głażewska Zryw 3,13,2
2. Sędzimir Kolejarz 3,29,4
3. Kalbarczyk Legia 3,40,2.

5.000 m kobiety;
1. Głażewska 11,37,6
2. Kalbarczyk 11,59,5
3. Sędzimir 12,27,1.

1.500 m panowie:
1. Kalbarczyk Legia 2,40,6
2. Lewandowski Legia 2,43,3
3. Rytter Legia 2,45,8.

10 tys. m panowie:
1. Kalbarczyk 19,34,6
2. Lewandowski 19.40,2
3. Głodkowski 19,55,2

Lewandowski do 26 okrążenia prawie równorzędnie jechał z Kalbarczykiem — po upadku jednak stracił na czasie.

Ogólna punktacja w kategorii kobiet:

Głażewska, Zryw Łódź 260.16 pkt.
Sędzimir, Kolejarz Pruszków — 281,17 pkt.
Kalbarczykowa, Legia 284,66.

Mistrzem Polski został Kalbarczyk 217,15, Lewandowski K. 221,85, Nykiel St. Kolejarz Pruszków 231,19, Głodkowski Legia 231,56.

Drużynowo:
1. Legia Warszawa 186.
2. Zryw Łódź 90
3. Kolejarz Pruszków 67.

Na zakończenie łyżwiarskich mistrzostw Polski odbyła się w niedzielę wieczorem ogólnopolska rewia na lodzie z udziałem najlepszych łyżwiarek i łyżwiarzy.

Rewię zaszczycił swoją obecnością premier Cyrankiewicz w towarzystwie ambasadora Lebiediewa, oraz m. n. Bormana.

Kraków — Śląsk 61:83 w pływaniu

BYTOM (tel. wł.) Na krytej pływalni rozegrano w ubiegłą niedzielę zawody międzyokręgowe Kraków—Śląsk o puchar PZP.

Zwycięstwo odnieśli gospodarze 83:61.

W czasie zawodów uzyskano **nowy rekord Polski w sztafecie 4×100 m stylem dowolnym mężczyzn, ustanowiony przez pływaków Polonii Bytom. Sztafeta ta uzyskała czas 4.24.5.** Poza tym z uzyskanych wyników dobrym jest wynik młodziutkiej **Gryszczykówny na 100 i 400 m st. dow., dalej czas Dobranowskiej na 200 m st. klas., oraz wynik Ciężkiego na 100 m st. dow.**

Liga zapaśnicza

W trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi zapaśniczej rozegrano cztery mecze.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań są następujące:

Skra (Warszawa)—Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Łódź) 5:3.

Stal (Wrocław)—Siła (Mysłowice) 3:5.

Stal (Bytom)—Związkowiec (Kraków) 5:4.

Rozwiązanie zagadki „Kibica" z nr. 3-go

Cieszymy się bardzo, że zagadki nasze interesują nie tylko młodzież ale i starszych. Ostatnią zagadkę rozwiązali prawie wszyscy a odpowiedzi przyszło bardzo dużo. Przeważa oczywiście młodzież, która — jak widzimy z nadesłanych odpowiedzi — rozwiązuje zagadki bardzo inteligentnie.

Nieco gorzej wypadły odpowiedzi starszych, którzy już troszkę zapomnieli równań matematycznych i dlatego odpowiedzi ich nie były ścisłe.

A oto rozwiązanie zagadki:

1) mistrz ligi hokejowej zdobył 61 punktów.

2) „Orzeł" stracił 11 punktów.

3) drużyna mistrza rozegrała w sumie 36 spotkań.

4) zwycięzcy uzyskali 28 zwycięstw, ponieśli 3 porażki, nierozstrzygnęli 5 spotkań.

5) w rozgrywkach uczestniczyło 10 drużyn.

*

Nagrodę książkową, drogą losowania — wygrał p. Repetowski Władysław, Kraków, Bosacka 3. Prosimy p. Repetowskiego o zgłoszenie się w najbliższy piątek tj. dnia 27 stycznia o godzinie 12 w redakcji „Piłkarza" Kraków, Wielopole 1.

Z meczu Harringay Racers - Vitkovice Zelezarny



Zwycięzcy w meczach z reprezentacyjnymi hokejowymi drużynami Polski — Vitkovice Zelezarny uzyskali doskonały wynik z zawodowcami kanadyjskimi — Harringay Racers remisując 4:4. Na zdjęciu zacięta walka o krążek.

Gwardia gdańska wychodzi ponownie na czoło pierwszej ligi bokserskiej

Ubiegła niedziela przyniosła tylko dwa spotkania o mistrzostwo pierwszej ligi bokserskiej, niemniej jednak jedno z nich było bardzo ważne dla układu czołówki ligowej.

Mecz dwóch Gwardii: gdańskiej i warszawskiej w którym zmierzyli się dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza Polski zakończył się zwycięstwem gdańszczan w stosunku 9:7.

Dzięki temu zwycięstwu Gwardia gdańska wyszła ponownie na pierwsze miejsce w tabeli i jest w tej chwili niemal stuprocentowym mistrzem Polski.

Drugi mecz Związkowiec (Bydgoszcz) — Związkowiec (Łódź) rozegrany w Bydgoszczy przyniósł zwycięstwo Związkowcowi bydgoskiemu w stosunku 10:6.

Po tych spotkaniach tabela pierwszej ligi PZB przedstawia się następująco:

1. Gwardia Gdańsk	7	12	75:35
2. Gwardia W-wa	7	11	75:37
3. Kolejarz Gdańsk	6	7	57:39
4. Związkowiec Łódź	7	5	53:55
5. Związkowiec Bdg.	7	3	30:80
6. Stal Chorzów	6	2	26:70

GWARDIA (Gdańsk)—GWARDIA (Warszawa) 9:7

GDAŃSK. W obecności 5.000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi bokserskiej pomiędzy Gwardią warszawską a miejscową Gwardią.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gdańszczan 9:7.

Walki były niesłychanie zażarte i stały na dobrym poziomie. W zespole gospodarzy Gołyński przesunięty został o kategorię niżej i walczył w koguciej, a Iwański zamiast w półśredniej wystąpił w średniej.

ZWIĄZKOWIEC (Bydgoszcz)—ZWIĄZKOWIEC (Łódź) 10:6

BYDGOSZCZ. W meczu o mistrzostwo I ligi PZB Związkowiec (Bydgoszcz) wygrał z łódzkim Związkowcem 10:6.

Spotkanie stało na słabym poziomie. Na wyróżnienie zasługuje jedynie spotkanie w wadze lekkiej: **Rinke (Bydgoszcz) — Zajączkowski (Łódź)**, zakończone zwycięstwem **Rinkego.**

Sportowe audycje radiowe

W każdy poniedziałek — a więc i w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej organizuje pogadanki radiowe, z których powinni korzystać wszyscy sportowcy. Słuchajcie więc w każdy poniedziałek audycji sportowej.

Wysokie porażki hokeistów polskich

Dokończenie ze str. 1-ej

W pierwszej tercji Czesi grają koncertowo, ale świetnie broniący w tym okresie Węgrzyn nie dopuszcza do uzyskania więcej niż jednej bramki — strzelonej przez Stanka.

W drugiej tercji przewaga gości wzrasta z minuty na minutę i w tym okresie gry bramki zdobywają: **Blazek 2 i Bouzek 1.**

Trzecia tercja była popisem gry kandydata na mistrza CSR. Polacy formalnie nie istnieli na lodowisku. Bramki zdobyli: **Stanek 2, Blazek 2, Bouzek 2, Bubnik, Osmera i Piątkiewicz.**

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługuje pierwsza trójka ataku **Blazek, Bouzek, Bubnik.** Poza tym wyróżnić należy bramkarza — **Nachtmüllera**, któremu Czesi głównie zawdzięczają swe zwycięstwo bez utraty bramki.

W naszej drużynie na wyróżnienie zasłużyli jedynie **Palus, Burda, Więcek oraz częściowo Masełko.**

Nieporozumieniem było wystawienie przeciw Czechom takich słabych graczy, jak **Wycisk, Wadowski czy też Peter i Jasiński.**

MORAWSKA OSTRAWA—ŚLĄSK 11:4 (4:1, 1:0, 6:3)

Drugi niedzielny występ drużyny Vitkovice Zelezarny w Katowicach przyniósł zawodnikom występującym tym razem pod nazwą Morawskiej Ostrawy **wysokie zwycięstwo 11:4 (4:1, 1:0, 6:3) nad kombinowanym zespołem Polski, grającym pod nazwą Katowic.**

Kolejność strzelonych bramek była następująca:

I tercja: Bouzek, Skarżyński, Bouzek, Osmera, Stanek.

II tercja: Blazek.

III tercja: Palus, Blazek, Burda, Bubnik, Więcek, Bubnik, Stanek, Bouzek, Bubnik.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Morawska Ostrawa:

Stepanek, Osmera, Szulansky, Otte, Pawlik, Lewek, Bouzek, Bubnik, Soher, Stanek, Piatkiewicz.

Katowice:

Maciejko, Więcek, Peter, Skarżyński II, Imiołczyk, Jasiński, Wołkowski, Ziaja, Burda, Palus, Masełko.

Mecz niedzielny dostarczył widowni więcej emocji niż sobotni, gdyż jego przebieg nie był już tak jednostronny jak w pierwszym meczu.

Zawodnicy polscy raz po raz przeprowadzali ciekawe i udane akcje, goszcząc często pod bramką gości i robiąc tam dużo zamieszania.

Najlepszym zawodnikiem polskim był Wołkowski, którego wszystkie zagrania były doskonałe. Mądry taktyk, kondycją i dużą szybkością zadziwił publiczność katowicką. Obok niego dobrym był **Skarżyński II**, który grając na obronie przekonał wszystkich, że **jest lepszym obrońcą niż napastnikiem, oraz żywiołowy Burda.** Słabiej niż w sobotę wypadli Palus i Więcek. Maciejko zagrał b. dobrze i interweniował skutecznie w ciężkich sytuacjach. Za przepuszczone bramki nie ponosi winy. Przy kilku, zasłonięty przez obronę był bezradny. Najsłabszymi byli: Masełko, Peter, Imiołczyk.

U Czechów **również i w niedzielę najlepszy był Bouzek**, którego każdy wypad nosił w sobie zarodek bramki, a większość bramek zdobyta była z jego wypracowania. **Mecz był bardzo ciekawy, a widownia podniecona w pierwszych minutach wyrównaniem 1:1 dopingowała żywo przez cały przebieg meczu zawodników polskich.** Niestety na każdą bramkę strzeloną przez Katowice — goście odpowiedzieli **serią 2—3 bramek.**

Szczególnie żywo wyglądała gra w ostatniej tercji, z której przez kilka minut wyglądało, że Polacy uzyskają dobry wynik.

Zawody sędziowali pp. **Michalík z Krakowa i Zarzycki z Warszawy.**

Widzów 12 tysięcy.

Liga hokejowa

(Dokończenie ze str. 1)

Na specjalne wyróżnienie zasłużyła obrona gospodarzy: Wierzbicki i Patalong, która rozbijała ataki Ogniwa prowadzone całą piątką.

Bramki dla Górnika zdobyli: Pęczek, Patalong i Bożek po jednej, dla Ogniwa **Hanzlik 2 i Gojny 1.**

Sędziowali pp. Keler (Nowy Targ) i Babiński (Cieszyn).

Widzów 2 tys.

Ogniwo-Piast (Cieszyn) — Górnik (Mysłowice) 4:2 (0:0, 2:2, 2:0)

CIESZYN (tel. wł.). W rewanżowym meczu o mistrzostwo ligi hokejowej **Ogniwo Piast Cieszyn** pokonało **Górnika z Mysłowic 4:2** (0:0, 2:2, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli **Nowotarski 2, Hanzlik i Gojny po 1.**

Dla pokonanych **Bożek i Jamrożewicz.**

Zawody prowadzili pp. **Przewienda i Kucharski.**

Górnik (Janów) — Włókniarz (Zgierz) 4:2 (1:0, 2:0, 1:2)

ŁÓDŹ. W rewanżowym meczu ligowym, rozegranym na lodowisku w Zgierzu, hokeiści **Górnika (Janów)** zwyciężyli **Włókniarza** (Zgierz) 4:2 (1:0, 2:0, 1:2).

Hokeistom śląskim nie odpowiadało zbyt wąskie lodowisko zgierskie, a najlepszy ich zawodnik **Gansiniec** nie mógł wykazać w pełni swoich umiejętności. Ślązacy byli drużyną szybszą i lepiej jeździli na łyżwach.

U gospodarzy wyróżnił się jedynie **Antuszewicz.**

Bramki dla Górnika zdobyli: **Poleś — 1, Wróbel II — 2 i Wróbel I — 1.** Dla pokonanych obie bramki zdobył **Antuszewicz.**

ŁKS Włókniarz — AZS Poznań 8:0 (3:0, 1:0, 4:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Pierwszy występ hokeistów poznańskiego AZS-u w rozgrywkach ligowych nie powiódł się. Poznaniacy grając przeciwko ŁKS-owi **doznali wysokiej porażki w stosunku 0:8 (0:3, 0:1, 0:4)** ustępując łodzianom **we wszystkich liniach.**

Zwycięzcy górowali nad słabym zespołem akademickim zarówno szybkością, jak i przytomnością w sytuacjach podbramkowych, dzięki czemu uzyskali oni wysokie zwycięstwo. Mogło być ono jeszcze wyższe, gdyby nie doskonała i rozpaczliwa obrona bramkarza gości **mgr Kowalskiego, który swymi interwencjami ratował** w beznadziejnych sytuacjach.

ŁKS tylko w drugiej tercji grał słabiej, natomiast w pierwszej i trzeciej panował niepodzielnie na lodzie.

Bramki uzyskali: **Staniszewski, Koczewski i Zup po dwie, Rączko i Glamaczyński po jednej.**

Sędziowali pp. **Bielecki i Eberhard z Krakowa.**

Widzów około 2 tysiące.

Legia (W-wa) — Len (Wałbrzych) 17:0 (5:0, 5:0, 7:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrany w Warszawie mecz hokejowy o mistrzostwo ligi, przyniósł **zdecydowane wysokie zwycięstwo Legii nad słabo grającym Włókniarzem wałbrzyskim 17:0.** Gospodarze mieli ogromną przewagę w **każdej tercji i** górowali nad gośćmi **techniką i taktyką jak i szybkością.**

Gra właściwie **toczyła się na jedną bramkę. W zespole wałbrzyskim jedynym zawodnikiem zasługującym na wyróżnienie był Stachura. Reszta** kompletnie słaba.

W **Legii,** która grała **zupełnie poprawnie** wyróżnili się **Zieliński, Koperczyński i Dolewski. Ten ostatni** jednak zawodził w strzałach.

Niespodziewanie słabo **wypadł** — zwykle dotąd bardzo dobry — **Świcarz,** który grał niedługo, gdyż w II tercji wpadł tak nieszczęśliwie na bandę, że doznał złamania obojczyka i musiał opuścić lodowisko.

Bramki, które padały jak z rogu obfitości — uzyskali: **Zieliński 6, Koperczyński, Naciążek i Ginter po 3 oraz Ślusarczyk i Dolewski po 1.**

Przedstawiamy jedenastkę Ruchu

WYROBEK RYSZARD

(bramkarz) — wychowanek klubu, ślusarz na Hucie „Batory", reprezentant śląskiego OZPN, lat 22.

GEBUR MAKSYMILIAN

(obrońca), lat 25, wychowanek klubu, mechanik w Zakładach Chemicznych Hajduki.

MORYS BERNARD

(obrońca) — lat 22, wychowanek klubu, rysownik Zakładów Chemicznych Hajduki.

SUSZCZYK CZESŁAW

(pomocnik), lat 26, wychowanek RKS Azoty — Chorzów, urzędnik Zakładów Chemicznych Hajduki, reprezentant Polski i okręgu.

BARTYLA HENRYK

(pomocnik), lat 23, wychowanek klubu, student Technicum Chemicznego w Gliwicach. Reprezentant Polski i okręgu.

JACEK HUBERT

(pomocnik), lat 19, wychowanek ZZK Katowice, uczeń szkoły zawodowej.

KUBICKI EUGENIUSZ

(lewoskrzydłowy), lat 24, wychowanek klubu, student Technicum Mechanicznego w Bytomiu, reprezentant Polski i okręgu.

CEBULA EDWARD

(lewy łącznik), lat 32, kapitan drużyny, wychowanek Śląska (Świętochłowice), księgowy w Zakładach Chemicznych Hajduki, reprezentant Polski i okręgu.

ALSZER HENRYK

(środkowy napastnik), lat 31, wychowanek RKS Batory (Chorzów), instruktor piłkarski okręgu śląskiego Zrzeszenia Sportowego Unia, reprezentant Polski i okręgu.

CIEŚLIK GERARD

(prawy łącznik), lat 23, wychowanek klubu, inspektor okręgu śląskiego ZS Unia, reprezentant Polski i okręgu.

PRZECHERKA JAN

(prawoskrzydłowy), wychowanek klubu, lat 27, laborant Zakł. Chemicznych Hajduki, reprezentant Polski i okręgu.

Piłkarstwo argentyńskie

Prasa sportowa tak krajowa jak i zagraniczna podała ostatnio rewelacyjną wiadomość o mających się odbyć w roku bieżącym spotkaniach pomiędzy reprezentacją ZSRR względnie czołowymi klubami radzieckimi a piłkarzami włoskimi lub południowo-amerykańskimi.

Zawody tego rodzaju o ile doszłyby do skutku, stanowiłyby największą imprezę piłkarską świata.

Chcąc pokrótce zapoznać naszych czytelników z piłkarstwem południowo-amerykańskim zamieszczamy poniżej artykuł o piłce nożnej w Argentynie.

Sport w południowej Ameryce jest dziki, entuzjastyczny i niebezpieczny.

W okresie późnej wiosny, która w Argentynie przypada na listopad, wszyscy sportowcy i pokaźna ilość mieszkańców Buenos Aires, Rosario czy La Plata spędzają swoje niedziele na stadionach sportowych. Zainteresowanie sportem jest bardzo duże. Ogółem Argentyna liczy około 600 tys. sympatyków sportowych, którzy w sezonie piłkarskim z niecierpliwością oczekują wyników mistrzowskich spotkań. Również duże zainteresowanie wzbudzają zawody o puchar które rozegrane zostaną w czerwcu lub lipcu bieżącego roku w Buenos Aires.

POCZĄTKI PIŁKARSTWA

Sport piłkarski w Argentynie spopularyzowały drużyny angielskie. **Nottingham Forest** była pierwsza drużyna, która rozegrała mecz w Buenos Aires w roku 1910. Po niej gościły w południowej Ameryce: **Swindon Town, Everton i Exeter City,** popularyzując w wysokim stopniu piłkarstwo na tamtejszym terenie.

Właściwym jednak twórcą argentyńskiego piłkarstwa był **Manuel Gonzales.** Wespół ze swymi kolegami, gorącymi entuzjastami sportu założył on klub pod nazwą **„Newell's Old Boy's.** Nie znano wówczas jeszcze należycie zasad gry, toteż skwapliwie studiowano w tym czasie przepisy piłkarskie i płacono olbrzymie sumy trenerom i instruktorom piłki nożnej.

Dzisiaj Argentyna posiada 18 klubów w pierwszej lidze, z czego 14 w samym Buenos Aires, 30 w drugiej a 32 w trzeciej lidze.

Kluby są prowadzone według metod sportu kapitalistycznego, eksploatując swych graczy do ostatnich granic.

GORĄCY TEMPERAMENT

Najbardziej ulubionym dniem dla sportowców argentyńskich jest niedziela. W tym wielkim dniu odbywa się najwięcej spotkań piłkarskich. Ludność ma wtedy okazję oglądać swoich ulubieńców.

Kibice Argentyny głośno i z temperamentem dopingują swoich pupilów. Argentyński footbal stoi niewątpliwie na niezłym poziomie, jednak co do dyscypliny gracze i widzowie mają jeszcze dużo do nauczenia się. Widzowie często nie panują nad swoim wybujałym temperamentem i stąd dochodzi do bójek na boiskach i niejednokrotnie do pobicia sędziego.

Tłumy argentyńskie nie przywiązują zbyt dużej uwagi do decyzji sędziowskich. Często zdarza się, że gracz zatrzymuje grę, aby spierać się o niektóre przepisy gry czy decyzje sędziego. Sędziom natomiast brak jest jeszcze zaufania do siebie. Mają oni często nieuzasadniony lęk przed wielkim krzyczącym tłumem.

Niedawno — jak podawaliśmy już w „Piłkarzu" mecz pomiędzy Boca Juniors i River Plate zakończył się wielką awanturą. Jeden z graczy kwestionował decyzje sędziego. Obydwaj w toku dyskusji stali na boisku spierając się, gdy tymczasem tłum stawał się coraz bardziej niecierpliwy wznosząc wrogie okrzyki. Wkrótce wtargnął na boisko, gdzie nastąpiła walka na pięści, tak, że policja musiała oczyszczać drogę przy pomocy bomb łzawiących. W wyniku bójki 30 osób odwieziono do szpitala.

Na zakończenie warto wspomnieć, że ogromną namiętnością Argentyńczyków są również wyścigi konne, a przede wszystkim automobilowe, z których Grand Prix of South America należy do najbardziej wytrzymałych wyścigów świata.

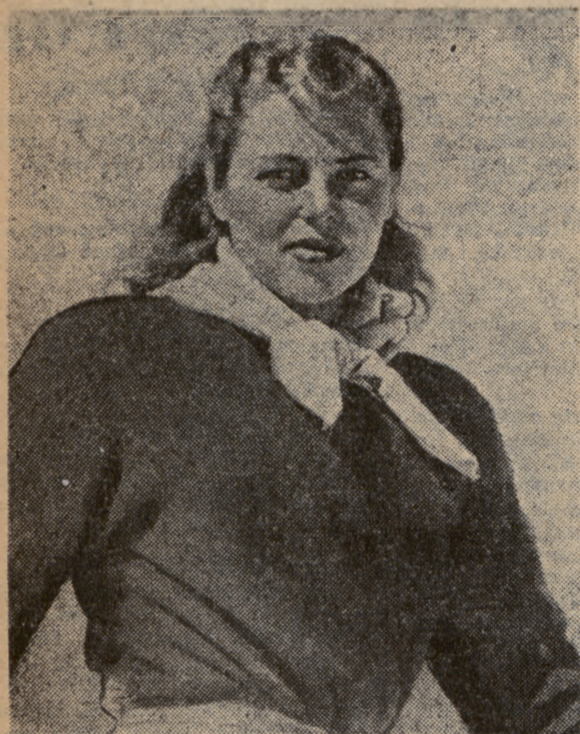
Opracował A. S.

Na wczasy zimowe po zdrowie



Fundusz wczasów pracowniczych wprowadził bezpłatną naukę jazdy na nartach. Wczasowicze otrzymują ekwipunek oraz korzystają z porady fachowego instruktora. Zdjęcie nasze przedstawia „pierwsze kroki narciarskie" wczasowiczów.

Groźna rywalka



M. Moserova, wygrała w Zakopanem: zjazd slalom i kombinację alpejską. Będzie ona najgroźniejszą konkurentką naszych zawodniczek w tegorocznym Pucharze Tatr".



J. Cerdal (CSR), sześcioroczny zwycięzca w pucharze Tatr najlepszy długodystansowiec narciarski. Widzimy go jak w towarzystwie trenera szwedzkiego Bickersa próbuje najlepszych smarów na specjalnym obozie narciarskim.

Dlaczego?

Czy nie uważacie, że przepisy sportowe winny być jednakie dla wszystkich? Inaczej chyba być nie może, gdyż wprowadziło by to niesamowity bałagan i zamieszanie w całej naszej organizacji sportowej. Tak więc jak wobec prawa, każdy człowiek jest równy i jednako odpowiada — tak też i przepisy sportowe równe są dla wszystkich i wszyscy jednako odpowiadają za ich złamanie czy nieposzanowanie.

Ale nie wszyscy są tego zdania!

Zdarzyło się w Krakowie, że pewien mecz bokserski nie mógł być uznany przez delegata P. Z. B. jako mistrzowski, gdyż drużyna miejscowa nie dotrzymała warunków przepisu wydanego przez Polski Związek Bokserski. Wprawdzie przepis ten (podobno) nie doszedł do klubu, ale to nie obchodziło delegata P. Z. B.

Chodziło o bardzo ważny przepis — o badanie zawodników, którzy co pewien określony czas muszą być poddani badaniu lekarskiemu.

Decyzja delegata PZB, była słuszna. Nikt o to pretensji nie miał.

Ale...!

W tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych odbywał się mecz bokserski dwóch innych klubów, na którym to meczu obecnym był również delegat PZB, ten sam, o którym mowa wyżej. Mecz odbył się normalnie i zdawało by się, że wszystko jest w porządku.

Tymczasem, kiedy zdziwieni decyzją delegata PZB, organizatorzy meczu wieczornego zwrócili mu uwagę, że w godzinach przedpołudniowych nie pytał o to, czy zawodnicy poddali się badaniu lekarskiemu w myśl wydanych przepisów — delegat ów spokojnie odpowiedział: „to moja rzecz!"

A więc? Dla jednych jest przepis, dla drugich go nie ma. A poza tym co to znaczy — „to moja rzecz"?

Dyrektor GUKF poseł Motyka, na zjeździe prasy sportowej w Warszawie, wspomniał między innymi, że tu i ówdzie w sporcie naszym gnieździ jeszcze t. zw. kacykostwo, dygnitarstwo itp. zarozumiałość. Czy odpowiedź delegata PZB., który nie potrafi znaleźć innej odpowiedzi na postawione mu pytanie, jak tą, którą podaliśmy — nie jest pewnego rodzaju kacykostwem?

A przecież należało nie tylko dać grzeczną ale przede wszystkim odpowiedź rzeczową i wyjaśniająca przepisy, które wydaje PZB, a którego wysłannikiem był ów delegat.

Chyba, że delegat PZB, traktuje pięściarstwo krakowskie i sam Kraków jako tak bardzo prowincjonalne, że uważa, iż lakoniczna odpowiedź winna wszystkich zadowolić. Tymczasem, ani Kraków nie jest tak bardzo „podłym miastem" ani też nikt tu nie chce zrozumieć, że dla jednych są te, a dla drugich inne przepisy.

(Zet.)



Przygoda na krytych kortach

Na nowootwartych krytych kortach „Stali" w Katowicach ruch i gwar. To młodzi adepci tenisa na przekór aurze próbują właśnie zimą poznać pierwsze arkana tego letniego sportu.

Nagle grupa kilkunastoletnich chłopców przerywa ćwiczenia, podczas których młodzi entuzjaści białego sportu usiłowali zapoznać się z tajnikami smeczu. Pośród chłopców zapanowała konsternacja. Oto jedyna piłka tenisowa, jaką posiadali młodzi tenisiści, zaginęła im w sposób wielce tajemniczy.

Młody Froncek, który wykonał właśnie ów niefortunny smecz i posłał piłkę poza kort, pobladł przestraszony. Piłka odbiwszy się bowiem od ściany, zrobiła kilka kozłów i najniespodziewaniej zniknęła z oczu przerażonego chłopca.

— Pieruna! — zaklął pechowy tenisista i, wetknąwszy pod pachę nieco za dużą dla niego rakietę, ruszył z trzema kolegami na poszukiwanie.

Zagadka zniknięcia piłki tenisowej wyjaśniła się szybko.

Oto jeden z chłopców ukląkł gwałtownie na betonie i przywołał okrzykiem towarzyszy.

— O! — wskazał bez słów nadbiegającym chłopcom.

U jego stóp czernił się otwór obciętej równo z podłogą żelaznej rury, powstały po usunięciu metalowej bariery, wpuszczonej w betonową podłogę.

— A to pech! — zawołał jeden z chłopców.

— Tragedia!... — przyznał drugi.

— Co teraz zrobimy?! — zapytał trzeci, właściciel piłki.

Chłopcy zamyślili się.

— No tak! — stwierdził sprawca nieszczęścia. — Otwór rury, wpuszczonej w beton jest o jeden centymetr szerszy od średnicy piłki, więc pozwolił jej na swobodne wpadnięcie na samo dno...

— Ta dziura jest głęboka na metr! — skonstatował właściciel piłki, wetknąwszy w otwór znaleziony przypadkowo pręt. — Musisz mi odkupić piłkę, bo nie ma sposobu na jej wydobycie z powrotem!

— Tak! Tej piłki nikt nie potrafi wydobyć!... — stwierdzili zgodnie dwaj pozostali chłopcy.

— A jednak jesteście w błędzie! — odezwał się nagle głos kierownika kortu, który właśnie nadszedł. — Nie potrzebuję ani drutu, ani sznurka, a jednak wydobędę piłkę z rury! Zaraz wam to udowodnię!

Oddalił się szybko.

Po chwili powrócił i — — — w kilku sekundach wydobył piłkę, wręczając ją zaskoczonym chłopcom.

Pytanie! Jak to uczynił?

*

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 27 stycznia br. do redakcji „Piłkarza" Kraków Wielopole 1.

Nowe przepisy hokejowe

(ciąg dalszy)

Kopać krążek wolno zawodnikom we wszystkich strefach, jednak z kopnięcia nie może być zdobyta bramka bezpośrednio.

Atakowanie ciałem jest dozwolone **jedynie we własnej połowie lodowiska** (nie strefie). Atakować wolno piersiami, biodrami, bokiem (ręce muszą być przy biodrach) i to tylko z rozpędu dwóch kroków. Nie wolno natomiast atakować ciałem przy użyciu kija przed sobą, łokciami kolanem czy też atakować ciałem na bandę z rozpędu.

Krążek wolno odbijać ręką ale otwartą, przy czym krążek w tym wypadku może być dalej zagrany przez tego samego zawodnika, a zatem nie wolno **krążka podawać ręką.**

Nie wolno rzucać kija pod nogi przeciwnika, jeżeli to nastąpi, wówczas sędzia odczeka na zakończenie akcji i jeżeli bramka nie została z tej akcji zdobyta, gra zostaje przerwana i zarządzony winien być rzut karny.

Zabrania się podnoszenia kija powyżej ramienia (chyba że zawodnik kij przekłada). Strzelona bramka kijem z wysokości ponad ramieniem nie może być uznana.

Jeśli krążek, na skutek zamieszania podbramkowego względnie upadku gracza i zasłonięcia ciałem krążka — zniknie z pola widzenia sędziego, gra zostaje natychmiast przerwana.

Zawodnik bez kija może brać udział w grze, jednakże musi się on pozbyć pozostałych części złamanego kija. Bramkarz natomiast może grać nawet ze złamanym kijem lecz tylko do momentu przerwy w grze. Później musi otrzymać nowy kij.

Gracz, jeśli złamie kij, nie może otrzymać innego kija **rzuconego po lodzie spoza lodowiska, lecz musi go podjąć na swej ławce graczy.** W razie przekroczenia tego przepisu, karze się zawodnika karą 2 minut, plus karą za niesportowe zachowanie się.

Tylko bramkarz może otrzymać kij podany mu przez współgracza, ale nie może otrzymać kija rzuconego spoza lodowiska.

Nie wolno rozmyślnie kłaść się na krążku (upadać) i przetrzymywać go pod sobą totez żaden gracz obrony (za wyjątkiem bramkarza) nie ma prawa rozmyślnie upadać na krążek, podnosić go ręką z lodu albo trzymać go pod sobą zwłaszcza na polu bramkowym. **Za taki postępek sędzia winien zarządzić rzut karny.**

Co to jest **„zabronione uwalnianie się"?**

Za uwalnianie się od krążka, uważa się wystrzelenie krążka ze swej połowy lodowiska aż poza linię bramkową przeciwnika. Właśnie dla podtrzymania tego prawidła, podzielono lodowisko na dwie połowy linią czerwoną. Dokładnie a może nawet i dosłownie przepis o zabronionym uwalnianiu się brzmi:

Jeśli jakikolwiek gracz drużyny **równej liczebnie lub liczebnie większej** od zespołu przeciwnika, wystrzeli **krążek ze swej połowy lodowiska** w ten sposób, że przejdzie on poza **linię bramkową przeciwnika,** wówczas sędzia przerywa grę i wprowadza krążek ponownie do gry w jednym z punktów w strefie obrony drużyny, która popełniła przekroczenie.

Jeżeli jednak krążek wystrzelony w ten sposób, wpadł do bramki przeciwnika — **bramka jest ważna** i wówczas przekroczenia o zabronionym uprzekroczenia przepisu nie ma.

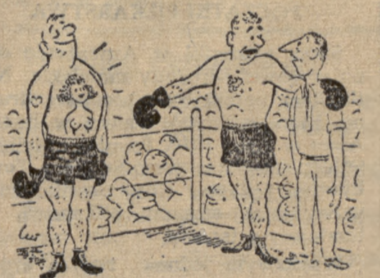
Liczebnie mniejszym zespołem (z powodu wykluczenia zawodnika za bandę) — **wolno uwalniać się.** Jeśli zawodnik wówczas wystrzeli krążek, kiedy na lodzie jego drużyna posiada mniej aniżeli sześciu zawodników, przekroczenia przepisu nie ma.

Nie wolno atakować ciałem na bandę, — gdyż zależnie od oceny sędziego, gracz, który rzuca, wtrąca, wpycha ciałem, łokciem, kijem, kopnięciem albo w inny sposób **przeciwnika tak, że ten gwałtownie** wpadnie na bandę — otrzymuje karę mniejszą lub większą.



Bez podpisu!

JEGO ATUT



— Nie, panie sędzio! Nigdy bym się nie ośmielił uderzyć kobiety w twarz!

Redakcja Kraków Wielopole 1 III p. Tel. centrala 541-34 Dział sportowy tel. 544-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie Wiślna 2 I p. — Tel. 558-62 — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1.
M—1—10229